
Plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 7 lutego 1959 r.

Palestra 3/4(16), 82-85

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wolne wnioski

Dziekan Maciejewski poruszył sprawę filij zespołów adwokackich, których likwidację do końca 1958 r. poleciło plenarne posiedzenie NRA z dnia 21.VI.1958 r.

Izba poznańska miała takich filii 15 z 40 adwokatami, którzy zamieszkują w małych miasteczkach. Obecnie występują oni do Rady Adwokackiej o przeniesienie swych siedzib do Poznania, co stwarza dla Rady wielkie trudności. Mówca zapytuje, czy istotnie jest rzeczą konieczną likwidacja filij.

Stanowisko to poparł dziekan Gąsiorowski zaznaczając, że w Izbie olsztyńskiej są 2 delegatury, czyli filie zespołów.

Na wniosek dziekana Garlickiego sprawę filij postanowiono przekazać do rozważenia Wydziałowi Wykonawczemu.

Przyjęto też wniosek adw. Żywickiego, aby rady adwokackie nadesłały informacje czy i jak dokonały likwidacji filij zespołów.

Na wniosek Wiceprezesa Janczewskiego postanowiono upoważnić Wydział Wykonawczy do dokonywania poprawek językowych i stylistycznych wszelkich regulaminów i uchwał NRA bez zmiany zasadniczej ich treści.

Wobec wyczerpania porządku dziennego Prezes Kulczycki zamknął posiedzenie o godz. 17.

Plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej

z dnia 7 lutego 1959 r.

W dniu 7 lutego 1959 r. odbyło się plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej, na które przybyli: radca Ministra Sprawiedliwości do spraw adwokatury dyr. M. Matwinowa i przedstawiciel KC PZPR M. Spaliński.

Porządek dzienny obejmował:

- 1) sprawę proponowanych zmian w regulaminie walnych zgromadzeń izb adwokackich,
- 2) wybory jednego członka do Wyższej Komisji Dyscyplinarnej,
- 3) sprawę wpisu na listę adwokatów ob. W. Ł.,
- 4) wolne wnioski.

Zmiany w regulaminie walnych zgromadzeń izb adwokackich

Otwierając obrady, Prezes NRA adw. Michał Kulczycki omówił sprawę proponowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości zmian w regulaminie walnych zgromadzeń izb adwokackich. Wyjaśnił przy tym, że Wydział Wykonawczy zwołał w tym celu posiedzenie plenarne, gdyż o wprowadzeniu zmian nie może decydować sam. Najistotniejsza zmiana to nowe brzmienie § 29 i 30.

W wyniku dyskusji i głosowania uchwalono *en bloc* wszystkimi głosami obecnych przy 2 wstrzymujących się wszystkie proponowane zmiany.

Wybory członka do Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Następnym punktem obrad był wybór jednego członka do Wyższej Komisji Dyscyplinarnej.

Ponieważ zmarły adw. Stefan Szwentner był członkiem Izby lubelskiej, przeto 2 kandydatów na to miejsce zgłosił dziekan tej Izby, adw. Bielski. Jako kandydatów wymienił on adwokatów Modrzewskiego i Radomskiego.

Prezes Kulczycki zarządził tajne wybory.

W wyniku wyborów na członka Wyższej Komisji Dyscyplinarnej został wybrany 20 głosami adw. Andrzej Modrzewski.

Sprawa wpisu na listę adwokatów ob. W. Ł.

Prezes Kulczycki zreferował sprawę wpisu ob. W. Ł. na listę adwokatów Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w R.

Ob. W. Ł., b. podprokurator wojewódzki w R. wniósł w dniu 4 grudnia 1958 r. do Rady Adwokackiej w R. podanie o wpis na listę adwokatów, powołując się na przepis art. 41 pkt 2 ustawy o ustroju adwokatury i twierdząc, że „zajmował stanowisko prokuratorskie w Prokuraturze Wojewódzkiej w R. przez 3 lata”. Natomiast z załączonych do powyższego podania dokumentów wynika, że ob. W. Ł. był od dnia 28.II.1951 r. do dnia 31.X.1952 r., czyli przez rok i 8 miesięcy, referendarzem śledczym Prokuratury Wojewódzkiej w R., a następnie — po paroletniej przerwie — od dnia 10.VII.1957 r. do dnia 31.X.1958 r., czyli przez 1 rok i 3 miesiące, podprokuratorem wojewódzkim w R.

Ponieważ praca w charakterze referendarza śledczego w prokuraturze nie może być uważana za równoznaczną ze „stanowiskiem prokuratorskim” w rozumieniu art. 41 pkt 2 u.o.u.a. (uchwała Wydziału Wykonawczego NRA z dnia 11.IV.1958 r.), przeto ob. W. Ł., zajmując jedynie przez rok i trzy miesiące stanowisko podprokuratora, nie ma uprawnień do wpisu na listę adwokatów na podstawie wymienionego wyżej przepisu. Tego zdania był również dziekan Rady Adwokackiej w R., Rada jednak na posiedzeniu w dniu 19 grudnia 1958 r. większością głosów uchwaliła wpisać ob. W. Ł. na listę adwokatów, opierając się na precedensie, jaki miał miejsce przed kilku miesiącami, kiedy to Minister Sprawiedliwości uchylił odmowną uchwałę Rady Adwokackiej w R. i polecił wpisać na listę adwokatów kandydata mającego analogiczne warunki co ob. W. Ł. Jednakże decyzja Ministra w konkretnej sprawie nie może być uważana za rozstrzygnięcie precedensowe wiążące rady adwokackie, zwłaszcza że według wyjaśnień Ministra Sprawiedliwości nowa redakcja art. 41 pkt 2 u. o u. a. (nadana nowelą z dnia 5 listopada 1958 r.) miała na celu uniknięcie wszelkich wątpliwości co do tego, jakie stanowiska uprawniają do ubiegania się o wpis na listę adwokatów (mianowicie uprawniają tylko stanowiska prokuratora, wiceprokuratora i podprokuratora, natomiast nie uprawnia stanowisko referendarza śledczego).

Jak z powyższego wynika, uchwała Rady Adwokackiej w R. z dnia 19 grudnia 1958 r., na mocy której ob. W. Ł. został wpisany na listę adwokatów, jest sprzeczna z prawem, w związku z czym Prezes Kulczycki wniósł o jej uchylenie w myśl art. 38 ust. 1 ustawy o ustroju adwokatury.

Po dyskusji, w której wzięło udział kilku mówców, Prezes Kulczycki poddał pod głosowanie powyższy wniosek.

W wyniku głosowania Naczelna Rada Adwokacka

postanowiła:

uchylić uchwałę Rady Adwokackiej w R. z dnia 19 grudnia 1958 r., której mocą ob. W. Ł. został wpisany na listę adwokatów Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w R.

Wolne wnioski

W punkcie ostatnim porządku dziennego dziekan Piasecki poruszył zagadnienie tajemnicy zawodowej i przechowywania dokumentów powierzonych adwokatowi przez klienta. Konkretnie chodziło o wypadek następujący:

Jeden z adwokatów otrzymał list od swego zleceniodawcy, z którego niedwuznacznie wynikało potwierdzenie winy klienta osadzonego w więzieniu. Władze śledcze dowiedziały się o istnieniu tego listu i zwróciły się do adwokata o jego wydanie. Ponieważ adwokat obawiał się, że nie zdoła sam zapobiec temu, by list ten nie dostał się do rąk władz śledczych, złożył ten dokument — w zalakowanej kopercie — dziekanowi do depozytu, a ten z kolei umieścił go w szafie pancерnej, w której do chwili obecnej się znajduje. Mówca chciałby jednak zasięgnąć opinii, co na ten temat sądzą zebrani, obawia się bowiem, że po powrocie do Szczecina władze znów będą się domagać od niego wydania dokumentu.

Sekretarz NRA adw. Żywicki oświadcza, że zagadnienie to będzie załatwione przez Wydział Wykonawczy w porozumieniu z Prokuraturą Generalną. Władze państwowe nie mogą, zdaniem jego, wymagać od adwokata, aby ujawniał akta podręczne sprawy.

Dziekan Masiak stwierdza, że adwokatowi zgodnie z art. 53 u. o u. a. nie wolno ujawniać niczego, o czym dowiedział się z tytułu wykonywania swego zawodu.

Dziekan Kosiński jest nieco odmiennego zdania. Z immunitetu adwokata może korzystać tylko adwokat, któremu powierzono cokolwiek do przechowania z tytułu prowadzenia przez niego danej sprawy. Od adwokata, nawet dziekana nie związanego z daną sprawą, któremu jedynie przekazano dokument na przechowanie, władze śledcze mogą domagać się jego wydania.

Dziekan Barszczewska-Kosik, nawiązując do zagadnienia tajemnicy zawodowej poruszonego przez dziekana Piaseckiego, zakomunikowała, że ostatnio na terenie Izby zielonogórskiej władze śledcze usiłowały przeprowadzić rewizję w biurku adwokata, zarzucając mu pobieranie nadmiernych honorariów od swoich klientów. Do rewizji jednak nie doszło, gdyż adwokat pod presją sam okazał akta podręczne sprawy. Przedstawiciela Rady Adwokackiej przy tym nie było.

Adw. N. Ceranka zaznaczył, że zagadnienie żądania akt, czy tylko wglądu do akt, jest bardzo poważne. Biorąc za przykład ostatnie wydarzenie w Zielonej Górze, dodał, że przez udostępnienie wglądu do akt czy też dokonania rewizji w biurku adwokata pod byle jakim pretekstem (np. dlatego, że adwokat wziął

nadmierne honorarium) stwarza się sytuację, którą władze śledcze mogą wyzyskać w innych zupełnie celach. Z tego względu nie należy dopuszczać do takiej sytuacji, by władze miały udostępniony wgląd do akt sprawy, gdyż przekreślałoby to zagwarantowane przez konstytucję prawo do obrony obywateli.

Wiceprezes Janczewski, nawiązując do przemówienia dziekana Kosińskiego, wskazuje na to, że z chwilą, gdy adwokat zwraca się do dziekana jako do swojej władzy korporacyjnej i wtajemnicza go to, co z istoty swej stanowi tajemnicę zawodową, to dziekan w równym stopniu ma obowiązek zachowania tej tajemnicy i nie może być zmuszony do jej ujawnienia. Jakkolwiek więc nie jest pożądane oddawanie dziekanowi na przechowanie dokumentów otrzymanych przez adwokata z tytułu czynności zawodowych, to jednak dopóki znajdują się one w posiadaniu dziekana, nie przestają być tajemnicą zawodową.

Na tym obrady zakończono

C. Uchwały Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej

1. WYSOKOŚĆ DIET DLA CZŁONKÓW NRA I WYŻSZEJ KOMISJI DYSCYPLINARNEJ

(uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej
z dnia 23 maja 1958 roku)

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej

p o s t a n o w i ł :

z dniem 1 maja 1958 r. ustalić wysokość diet dla członków Naczelnej Rady Adwokackiej, Wyższej Komisji Dyscyplinarnej, Komisji Rewizyjnej Naczelnej Rady Adwokackiej oraz adwokatów delegowanych przez Naczelną Radę Adwokacką — na 70 zł za każdy rozpoczęty dzień.

U z a s a d n i e n i e

Dotychczasowa wysokość diet członków Naczelnej Rady Adwokackiej i Wyższej Komisji Dyscyplinarnej unormowana była niejednolicie. I tak, zgodnie z uchwałą Wydziału Wykonawczego z dnia 18 listopada 1954 r. członkowie Naczelnej Rady Adwokackiej pobierali 40 zł (w obrębie województwa) lub 50 zł (poza obrębem województwa), członkowie zaś Wyższej Komisji Dyscyplinarnej otrzymywali w każdym wypadku 50 zł.

Takie zróżnicowanie wysokości diet nie jest usprawiedliwione. Słuszne zatem będzie wprowadzenie jednolitej stawki dla wszystkich członków Naczelnej Rady